Nr. 5 Poznań, 2 lutego 1926 Rok VI.

RYNEK METALOWY I MASZYNOWY

Pierwszy polski tygodnik dla przemysłu i handlu branży żelaza, maszyn, metali, materjałów budowlanych oraz pokrewnych branż.

ORGAN ZWIĄZKU HANDLARZY MASZYN ROLNICZYCH NA ZACHODNIĄ POLSKĘ.
ORGAN ZWIĄZKU KUPCÓW BRANŻY ŻELAZA NA ZACHODNIĄ POLSKĘ.

Wychodzi tygodniowo
Abonament kw. 3½ złp.
Dla Gdańska i Niemiec 3½ guld.
Dla Ameryki 1 dolar kwartalnie

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Wielka 10 — Telefon 2277
Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 202796

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 100 zł., 1/2 str. 60 zł., 1/4 str. 35 zł., 1/8 20 zł., 1/16 str. 10 zł.
Ogłoszenia na okładce z dopłatą.
Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań
Przy wszelkich kwestjach spornych jest miarodajny sąd powiatowy w Poznaniu

Na nowych drogach.

Rok 1925 stanowi datę przełomową dla rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Polską i Z. S. S. R. Do połowy roku ubiegłego obrót towarowy wyrażał się w cyfrach prawie nieznacznych. Pewne ożywienie zaznaczyło się dopiero, gdy pierwsze poważniejsze transakcje na manufakturę łódzką, cukier, narzędzia rolnicze, naczynia emaljowane, widły, parafinę etc. zostały zawarte. Ujawnione w ten sposób ożywienie obrotu wywołało natychmiast zwiększenie zainteresowania się sfer gospodarczych Polski stosunkami handlowymi z Z. S. S. R., co ilustrują wymownie następujące fakty:

1. Powstanie specjalnie dla handlu z Rosją zorganizowanego towarzystwa przemysłowców pod nazwą „Polros", które zawarło z rządem Z. S. S. R. umowę koncesyjną, oraz

2. podjęta przez sfery gospodarcze myśl stworzenia Izby Handlowej polsko-sowieckiej, której otwarcie nastąpiło dnia 31 stycznia r. b.

Istotnie cała przemysłowa i handlowa Polska przychylnie odniesie się do faktu zorganizowania tej Izby, wierząc, że pomoże ona nawiązać jaknajbliższy kontakt gospodarczy z sąsiedzkim Z. S. S. R. Nie potrzebujemy taić się z tem, że w latach ubiegłych wzajemny brak zaufania utrudniał zbliżenie się handlowe obu Państw i że zbyt mało dobrej woli ujawniono w kierunku nawiązania takiego kontaktu.

Dziś zaś głównym utrudnieniem jest bardzo nikła jeszcze świadomość i małe zrozumienie dla nowego systemu gospodarczego jaki w Z. S S. R. został wprowadzony w pierwszej połowie 1918 roku, dekretem o nacjonalizacji handlu zagranicznego, oraz dla utworzonych w pięć lat później Handlowych Przedstawicielstw, rozmieszczonych w rozmaitych Państwach.

Celem nowo zorganizowanej Izby Handlowej będzie właśnie informowanie sfer zainteresowanych o odmiennych warunkach handlu z Z. S. S. R., o potrzebach rynku rosyjskiego, i o okresach czasu, w jakich poszczególne towary mają szczególny popyt; dotąd bowiem potrzeby rynku rosyjskiego były dla nas prawie że nieobliczalne. Z drugiej strony Izba Handlowa zbierze na rynku rosyjskim wiadomości o produktach, które Polskę specjalnie interesować mogą i wreszcie będzie miała możność przygotować dużo cennego materjału dla zawarcia traktatu handlowego, pomiędzy Polską i Z. S. S. R., co prędzej czy później nieodzownie nastąpić musi.

Błędnem byłoby mniemanie, że tylko rynek rosyjski, jednostronnie, potrzebny jest dla nas; przeciwnie wartość stosunków handlowych polsko-sowieckich polega właśnie na wzajemnem uzupełnianiu się naszych potrzeb i naszego **zbytu**.

Wielorodność interesów handlowych pomiędzy Polską, a Z. S. S. R., dotyczących, jak wynika z powyższego wyliczenia towarów eksportowanych, zapewni Izbie niewątpliwie liczny udział członków z najrozmaitszemi interesami, co nasuwa myśl, że byłoby celowem wyłonić, po kompletnem zorganizowaniu się Izby, szereg poszczególnych sekcyj, jak naprzykład metalurgiczną, włókienniczą, żywnościową i inne; zapewne znajdą się ludzie, którzy zechcą częściowo pracę swą poświęcić dla spraw dotyczących ich branży, i ogólnego rozwoju stosunków handlowych.

Pracując od trzech lat w imieniu szeregu fabryk przemysłu naszego na polu nawiązania stosunków handlowych z Z. S. S. R. miałem często sposobność odczuć brak placówki, którąby mogła udzielać prawidłowych informacyj i wskazówek o rynku rosyjskim, jak również brak solidarnego porozumienia się producentów pewnej branży, w celu odpowiedniego wystąpienia na rynku rosyjskim; w czasie niejednokrotnych pobytów moich w Rosji w celach handlowych, często spotykałem się z przedstawicielami przemysłu różnych państw europejskich, czy to w Moskwie, czy w Leningradzie, czy też w Charkowie, — przedstawicieli Polskiego przemysłu niestety, nie zdarzyło mi się spotkać nigdzie.

Tymbardziej intensywną winna być przeto praca Izby Handlowej polsko-sowieckiej, jako pierwszy krok ujęcia naszych stosunków handlowych w regularną formę, gdy zachodni sąsiedzi nasi, Niemcy i Czesi, daleko wcześniej zorganizowali mocno już związali się z rynkiem rosyjskim, dostarczając mu poczęści towarów, które z powodzeniem mogłyby być sprowadzane z Polski.

Życzymy więc, by Izba Handlowa polsko-sowiecka, wypełniając te zadania gorliwie, rozwijała się pomyślnie, i by dała obfite owoce swej działalności dla życia gospodarczego Polski.

E. Brygiewicz,
dyrektor Polsk. Tow. dla handlu rudą i żelazem w Warszawie.

W sprawie eksportu maszyn i narzędzi rolniczych do Rosji.

Polska posiada wielką wytwórczość maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych reprezentowaną przez poważne fabryki, istniejące w pewnej części od kilkudziesięciu lat. Przy obecnym stanie urządzeń roczna produkcja tych fabryk może osiągnąć cyfrę 75 miljonów zł., z czego $^2/_3$ można przeznaczyć na eksport (powyższa cyfra nie obejmuje sprzętów, jako to widły, łopaty itp.). Wytworzenie warunków, sprzyjających rozwojowi wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych, mogłoby się przyczynić do dalszego wzrostu i udoskonalenia produkcji.

Polskie fabryki produkują wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze, poczynając od najprostszych pługów, a kończąc na traktorach (fabryka „Ursus"). Nie wyrabiamy jedynie maszyn żniwnych i wirówek do mleka, ponieważ wyrób maszyn żniwnych jest skoncentrowany w St. Zjednoczonych, a wirówek w Szwecji. Państwa te obsługują pod tym względem cały świat. Uruchomienie fabryki maszyn żniwnych względnie wirówek do mleka wymagałoby dłuższego czasu i kapitału zakładowego, który wobec kryzysu finansowego w Polsce trudno byłoby zdobyć. Ze sprzętów rolniczych wyrabiamy przeważnie widły, łopaty itd. Natomiast sierpy i kosy sprowadzamy z Austrji (Styrja).

Jakość maszyn i narzędzi rolniczych wyrobu polskiego jest bardzo wysoka i przewyższa niejednokrotnie produkcję czeską i niemiecką. Wyroby nasze są od szeregu lat znane w Rosji, zwłaszcza na Białorusi i Ukrainie. Ponieważ polski producent maszyn i narzędzi rolniczych pojawił się na rynku rosyjskim po wojnie, właściwie dopiero w drugiej połowie roku ubiegłego, więc w międzyczasie zakorzeniła się na terytorjach sowieckich konkurencja niemiecka i czechosłowacka. Zaznaczyć należy, że Czechosłowacja zaczyna wypierać z Rosji nawet eksporterów niemieckich, oferując swoje narzędzia rolnicze na bardzo korzystnych warunkach kredytowych.

Dotychczasowe wyniki eksportu polskich narzędzi rolniczych są następujące: w roku 1922 „Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych" sprzedało do Rosji Sowieckiej około 2.000 pługów jednoskibowych marki „Gospodarz", nie licząc dokonanych w tym czasie transakcyj przygodnych, nie z pierwszej ręki, w roku 1923 i 1924 wywozu polskich narzędzi rolniczych do Rosji nie było. Większe transakcje rozpoczęto dopiero z końcem roku ubiegłego, sprzedając Sowietom 4.500 sieczkarń, w tem „Zjednoczenie sprzedało 3.000. Pozatem „Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych" zawarło z władzami Związku Sowieckiego umowę konsygnacyjną i wysłało do Rosji pewną ilość towaru. Obecnie „Zjednoczenie" prowadzi z rządem Sowietów pertraktacje w sprawie stałej dostawy maszyn i narzędzi rolniczych do Rosji. Według zapewnienia tutejszego przedstawiciela Sowietów są poważne dane na pomyślne wyniki toczonych pertraktacyj. Pozatem firma „Cegielski" zawarła również podobną umowę konsygnacyjną. Poza „Zjednoczeniem" dokonano dotychczas z Rosją Sowiecką większej transakcji na widły. Jak widzimy, eksport narzędzi i maszyn rolniczych do Rosji Sowieckiej został dopiero zapoczątkowany.

Przy eksporcie do Rosji przemysł nasz ma do pokonania poważne trudności natury finansowo-kredytowej. Sowiety żądają kredytu wekslowego od 6 do 9 miesięcy, motywując to tem, że firmy niemieckie i czeskie akceptują kredyt 12, a nawet 18 miesięczny. Ponieważ banki prywatne nie finansują zupełnie eksportu przemysłowego, więc jedynem źródłem kredytu eksportowego są: Bank Polski i Gospodarstwa Krajowego. Banki te dyskontują weksle sowieckie z terminem najwyżej 6-cio miesięcznym. Dopóki nasze banki państwowe nie zaczną dyskontować wekslí sowieckich z terminem 9-cio miesięcznym — to wszelkie wysiłki eksportowe rozbiją się o trudności kredytowe i sezon wiosenny dla naszego eksportu maszyn i narzędzi rolniczych będzie stracony. Zaznaczyć należy, że Sowiety rozdzielają obecnie zamówienia na cały rok bieżący.

Nasza wytwórczość maszyn i narzędzi rolniczych posiada w ręku takie atuty, **jak gruntowna znajomość rynku rosyjskiego i dobra renoma wyrobów polskich wśród rolnictwa w Rosji, datująca się jeszcze od czasów przedwojennych.** Czynniki te rokują eksportowi naszych maszyn i narzędzi rolniczych do Rosji pomyślne wyniki, o ile rząd polski będzie popierał w sposób planowy i konsekwentny całą akcję eksportową. Dotychczas stosunek rządu pozostawiał w tej branży wiele do życzenia. W swoim czasie b. minister Klarner mówił o pomocy rządowej, w celu poparcia eksportu maszyn rolniczych, a jednocześnie b. minister Janicki podczas swego pobytu w Pradze zapowiadał konieczność rozwoju importu maszyn rolniczych z Czechosłowacji do Polski. Tymczasem przemysł polski już obecnie odczuwa bardzo silną konkurencję przemysłu czeskosłowackiego i to nie tylko w dziedzinie maszyn i narzędzi rolniczych, ale i w innych działach. Naprzykład fabryki czeskie dostarczają ostatnio instalacje cukrownicze i przeprowadzają remont naszych cukrowni. Pomimo, że w kraju mamy tak poważne fabryki, jak Bohrman i Szwede, Ortwien, Fitzner i Gamper itd. W wielu wypadkach fabrykanci czescy przyznają naszym cukrowniom kredyt towarowy 2, a nawet 3-ch letni.

A więc należy życzyć, aby rząd w zrozumieniu potrzeb przemysłu krajowego poparł w należyty sposób wysiłki wytwórczości maszyn i narzędzi rolniczych, celem ekspansji do Rosji Sowieckiej i na Wschód. Z drugiej znów strony przemysłowi temu trzeba umożliwić korzystanie z surowca po cenach nie wyższych, niż zagranicą, czego po ostatniem podwyższeniu cennika hut żelaznych powiedzieć nie można. **A więc popierajmy eksport maszyn, narzędzi i innych towarów naszego przemysłu,** gdyż tylko na tem można ugruntować dodatni bilans handlowy, a nie na wywozie surowców i półsurowców, jak to się dzieje dotychczas.

W. Wierzejski,
Wiceprezes Związku Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Z angielskiego przemysłu węglowego.

Urzędowy bilans angielskiego handlu zagranicznego za rok 1925 wykazuje deficyt 395.360.790 f. szt. Całokształt przedstawia się:

	za rok 1924	1925
Wywóz: f. szt.	940 836 980	927 497 377
Przywóz: f. szt.	1 277 439 144	1 322 858 167
Saldo niedoboru: f. szt.	336 602 154	395 360 790

Widzimy z tego, że bilans handlowy angielski, jakkolwiek od szeregu lat jest nieaktywny, bynajmniej nie wpływa ujemnie na całokształt stanu finansów angielskich. Musimy jednak wziąć go za wskaźnik choroby życia gospodarczego. Przeglądając pozycje wywozu angielskiego przekonywujemy się, że wzrastający po wojnie niedobór bilansu handlowego w Anglji przypisać należy postępującemu z roku na rok zmniejszaniu się wywozu węgla. Obniżanie się wywozu węgla z Anglji jest wynikiem nie wzrostu spożycia ilości węgla na rynku wewnętrznym, ale raczej i wyłącznie zmniejszeniu się produkcji węgla.

Kwestja zmniejszania się produkcji węgla w Anglji stanowi z powodu szczególniejszych, angielskiemu przemysłowi właściwych warunków, naczelną kwestję ekonomiczną i to już od kilku lat wstecz. Mianowicie stopniowo z podnoszeniem się cen węgla słabnie jego produkcja, zarówno i konsumcja w kraju, oraz wywóz zagranicę. Angielski bowiem węgiel, mimo rzucania go na rynek zagraniczny po cenach wybitnie konkurencyjnych, jeszcze tej konkurencji wytrzymać niemoże.

Nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracują tak właściciele kopalń węglowych jako i robotnicy węglowi. Rząd angielski też nie trzyma się zdala i wszelkich dokłada sił, by rozwiązanie jej nastąpiło rychło i pomyślnie. Największe trudności znajduje w uzgodnieniu poglądów przemysłowców i robotników węglowych. To też stanowi rdzeń zatargu.

Przemysłowcy wysuwają na czoło warunków sanacyjnych powrót do ośmiogodzinnego dnia pracy w kopalniach, reorganizację pracy i płacy, redukcję taryfy przewozu koleją. Głównie chodzi im, wedle ich zdania, o stworzenie takich warunków produkcji węgla i dostawy na miejsce spożycia czy to wewnątrz czy też zewnątrz kraju, lub handlowej z ceną produkcji, by możliwem było obniżyć cenę węgla bez potrzeby dopłat ze strony rządu celem wyrównania ceny wywozowej. Bez tego nikt nie wzmoże zapotrzebowania na węgiel, ani nie umożliwi ilościowo wyższej produkcji węgla.

Zdaniem przemysłowców angielskich opór robotników węglowych na wprowadzenie w czyn powyższych postulatów, pochodzi ztąd, że zapatrują się oni na rozwiązanie powyższej kwestji nie z punktu widzenia interesów państwa, ani nawet własnych korzyści, ale jedynie stoją na platformie zapatrywań i wskazówek wrogiej przemysłowi angielskiemu, a kapitalistycznemu wogóle, propagandy partyjnej, czerpiącej swoje dyrektywy w gospodarczej polityce zagranicznej pewnych państw, którym na tem zależy, by węglowy przemysł angielski nie powrócił do przedwojennej swojej roli dominującej na rynku światowym.

Labour Party zaś i większość górników węglowych dążą do znacjonalizowania — upaństwowienia kopalń i wszelkich przedsiębiorstw: w tem bowiem widzą możliwość uzdrowienia stosunków robotniczych i gospodarczych.

Dla ścisłości trzeba zwrócić uwagę na rozbieżność prądów i zapatrywań na kwestję rozwiązania zagadnień robotniczo-gospodarczych w łonie samej partji pracy. Stronnictwo radykalne, z Cookiem na czele, żąda znacjonalizowania kopalń bez odszkodowania dla właścicieli. Takie znacjonalizowanie kopalń — wywłaszczenie — i oddanie ich na własność robotników, uważa Cook za warunek wstępny sanacji kwestji robotniczo-gospodarczej, która potem automatycznie na podstawie pracy oraz przez redukcję zysków kapitałów, płac personelu kierowniczego i administracyjnego, nawet bez interwencji i zasiłków rządu, wstąpi na normalne tory, doprowadzi do ustalenia płac robotniczych, oraz cen węgla na rynku wewnętrznym i eksportowym.

Stronnictwo umiarkowane zaś pod przewodnictwem Varleya, utrzymuje, że nacjonalizacja kopalń i warsztatów wytwórczych nie stworzy sama z siebie warunków, prowadzących do uzdrowienia stosunków robotniczo-gospodarczych bez interwencji rządu. Przeprowadzenie zaś nacjonalizacji kopalń drogą rewolucji, potępia p. Varley, jako zbyt drogie i bezcelowe. W końcu cała Labour Party stoi na tem stanowisku, a podkreślił to niedawno związek górników angielskich na specjalnej, przez rząd zwołanej komisji węglowej, że nie może być mowy o tem, by górnicy zgodzili się pracować bodaj o jedną minutę dłużej, lub pozwolili z obecnych płac robotnicz. skreślić bodaj jednego pensa.

W świetle tych dążeń i żądań, wzajemny stosunek robotników kopalnianych osobliwie węglowych i właścicieli przemysłowców nabiera szczególniejszego znaczenia już nietylko jako zagadnienie państwowo gospodarcze, ale także jako zagadnienie polityczne. Walka trwa w pełnym toku: walna zaś bitwa rozegra się w maju bieżącego roku. Różnica zaś zdań koryfeuszów angielskiego związku górników, bynajmniej nie osłabia akcji partji robotniczej.

Wiadomo bowiem, że 1. maja 1926 r. upływa termin tymczasowej umowy, zaleconej przez premjera Baldwina, celem zażegnania strajku robotników w dniu 1. sierpnia zeszłego roku. Baldwin zapewnił przemysłowców, że drogą rządowej subwencji niebędą oni pozbawieni dotychczasowych swoich zysków, robotnikom zaś przyznał minimum żądanej płacy. Wskutek tego wytworzyło się w przemyśle węglowym położenie wprost absurdalne, prowadzące do ogólnego niezadowolenia. Wobec obustronnej nieustępliwości zapewne dojdzie do strajku, w który robotnicy węglowi wszelkiemi siłami chcą wciągnąć także robotników innych branż, osobliwie transportowych i kolejowych.

Sprawy tej lekceważyć nie można, a rządowe sfery angielskie powinny uważać za poważne zagadnienie chwili zlikwidowanie tego zatargu, który łatwo, jeżeli dojdzie do strajku, może przerodzić się w zaburzenia wyższego stylu i napięcia, które będą się mogły odbić żywszem nawet echem i w innych krajach europejskich. Przypuszczenie to jest tem słuszniejsze, że wiemy jak już zeszłego roku górnicy angielscy pracowali usilnie nad tem, aby wciągnąć w orbitę swoich interesów sfery robotnicze innych narodowości i wywołać ogólny międzynarodowy strajk pro Angielski Związek Górniczy.

Londyn, w styczniu 1926 r.

WASZ.

Przyczyny obecnego przesilenia gospodarczego.

Co było i co jest jeszcze główną przyczyną dzisiejszego przesilenia gospodarczego oraz co spowodowało trudne położenie finansowe naszych starych i dobrze ufundowanych fabryk, które przez to właśnie położenie zostały zmuszone zwolnić pracowników swoich lub też przedsiębiorstwa swe pozamykać?

Przedsiębiorstwa w czasie dewaluacji straciły własny kapitał obrotowy i rezerwowy. Po ustabilizowaniu się marki polskiej trzeba było na zapłacenie podatków lub też częściowo na zapłacenie robocizny użyć kredytów bankowych.

Chcąc przedstawić skutki, jakie dla przedsiębiorstw wynikły z takiego postępowania, przytoczę następujący przykład, dający się przystosować do wielu innych firm:

Fabryka średniej wielkości, dobrze ufundowana, wartości 250.000 zł, bez długów hipotecznych, zatrudniająca ponad 50 ludzi, miała na 1 stycznia podług bilansu 500 zł długu. Powyższa firma wyprodukowała w roku 24—25 za ca: 135.000 zł towaru. W normalnych czasach fabryka owa powinna była zarobić ca: 10.000 zł, 31 grudnia 1924 r. okazało się jednakże, że nie miała powyższych 10.000 zł zarobku, natomiast 120.000 zł długu. Każdy się zapyta, w jaki sposób powstał ten dług, tem bardziej, że właściciel skromnie żyjąc, potrzebował dla siebie wraz z rodziną około 5.000 zł. Zjawisko to wyjaśnię na następującym przykładzie:

1. stycznia	500 00	zł	2% dziennie
8. „	580.00	„	
16. „	672 00	„	
24. „	775 00	„	
31. „	883 95	„	
8. lutego	890.00	„	1 1/2% dziennie
16. „	1.108.80	„	
24. „	1.197.50	„	1% dziennie
28. „	1.293.30	„	
8. marca	1 396.74	„	
16. „	1.486.13	„	0.8% dziennie
24. „	1.581 24	„	
30. „	1.647.65	„	0.7% dziennie
8. kwietnia	1.739.91	„	
16. „	1.837.84	„	
30. „	2.017.40	„	
31. maja	2.259.48	„	0.4% dziennie
30 czerwca	2.536.61	zł	
30. lipca	2.681.83	„	6% miesięcznie
30. sierpnia	2.842.70	„	
30. września	2.984.83	„	5% „
30. października	3.104 22	„	4% „
30. listopada	3.228.38	„	
30. grudnia	3.325.23	„	3% „

1. stycznia dług wynosił 500 zł. W owym czasie banki liczyły 2% dziennie, doliczając co 2—15 dni procenta do kapitału.

Z powyższego wynika, że dług w przeciągu roku z 500 zł, wzrósł do 3,325 zł, czyli o 665%, nie wliczywszy do tego pobierane przez Banki prowizje obrotowe etc. Ponieważ zaś do zapłacenia podatków majątkowego, obrotowego, dochodowego etc. jakoteż z powodu tego, że z początkiem roku cena sprzedaży towaru nie stała w stosunku do wydanej robocizny itd., fabryka dołożyła ca 20.000 zł, które policzone po 665% wydaje sumę wyżej podanego długu. Nie możemy jednakże stwierdzić, że banki miały jakiś pożytek, pobierając wygórowane procenta. Dziś bowiem chwieją się nietylko stare i dobre przedsiębiorstwa, lecz także poważne banki.

Powyższe wykazuje, że pierwszym krokiem polepszenia sytuacji gospodarczej powinno być ustalenie stałej i niskiej stopy procentowej oraz możliwość uzyskania długoterminowych pożyczek, z którychby wynikały wielkie korzyści, nie tylko dla przedsiębiorstw, lecz także dla banków.

Jest rzeczą jasną, że przy takich niezdrowych stosunkach żadne przedsiębiorstwo nie może myśleć o eksporcie, ponieważ konkurencji zagranicznej wytrzymać nie możemy, co znowuż pociąga za sobą obniżenie bilansu handlowego, unieruchomienie wielkiej ilości fabryk, których banki i inni dłużnicy, licytując, stwarzają tem samem tysiące bezrobotnych i marnują dużo egzystencyj, któreby przy normalnych warunkach mogły pracować z pożytkiem dla siebie i dla państwa. Przedsiębiorstwa zaś raz doprowadzone do ruiny, trudno na nowo uruchomić. Pozostają więc bezwartościowo unieruchomione i bezużyteczne.

A. Wardziński.

Wystawy i rzemiosła.

W mowie p. Stütza, wygłoszonej przed otwarciem targu skórnego i wyrobów skórzanych znajdujemy kilka uwag, o stosunku przemysłu i rękodzieł, które mogą zainteresować i ogół polskich wytwórców.

„Każdy nowoczesny rzemieślnik powiada między innemi pan Stütz ma obowiązek śledzić, dążenia i postępy czasu, pracy i poczynań jego zawodu bądź w kraju, bądź zagranicą i zdawać sobie sprawę z wszelkich mniej lub więcej charakterystycznych objawów, mogących wpłynąć tak na szczegóły jak i na całokształt rozwoju jego rzemiosła i przemysłu. Znajomość życia własnego fachu i jego objawów uważamy za nieodzowną, jako jedną z głównych dziedzin wykształcenia zawodowego rękodzielnika. Dzięki tej znajomości bowiem jedynie rzemieślnik może iść w harmonji z ogólnym postępem i tak przyczyniać się skutecznie do uszczęśliwienia ludzkości.

Żywotność, doskonałość techniczną ujawniają przemysłowcy i rzemieślnicy szczególnie na wystawach i targach. Tam bowiem każdy wystawia co najlepszego technicznie i pomysłowo zdołał w swoim zawodzie wykonać".

Te wstępne, ogólne uwagi odnoszą się do wszystkich zawodów, bez wyjątku. We świetle wystaw i targów przemysł i zawody występują już nie jako rzemiosła czyniące zadość jedynie materjalnym potrzebom człowieka, ale zarazem jako zawody, które mogą i powinny zaspokoić zmysł i smak artystyczny i estetyczny ludzi.

„Co każdy zawodowiec zna i umie, to on sam dobrze wie. Na wystawie zaś może porównywać własne wyroby, ich wykonanie, oraz własny sposób pracowania z wyrobami, ich doskonałością wykonania i techniką pracy innych współziomków zawodowców, a nawet obcych".

„Ta praca porównawcza dopomaga najwięcej i najskuteczniej do prawdziwego i szybkiego doskonalenia przemysłu i rękodzieł. Każdy bowiem z wystawców wkłada w swoje eksponaty wszystką swoją dobrą wolę i biegłość rzemieślniczo-zawodową i wystawia co najlepszego może stworzyć. Widząc, że inni lepsze wyniki osiągnęli, każdy, zapewne zaciekawi się, jak oni do tych lepszych wyników doszli, zastanowi się zatem nad ich sposobem pracowania, jakich oni użyli narzędzi, maszyn i jak się niemi posługiwali".

„Wystawcy umożliwiają rzemieślnikowi także pogłębienie znajomości swoich materjałów".

„Na wystawie też, jak na żywym przykładzie, widzą do jakich wyrobów, w jakich kombinacjach używać można i powinno się poszczególnych materjałów, aby stworzyć efektowny i odpowiadający zamierzonemu celowi i zadaniu przedmiot.

Patrząc na całokształt tej wystawy przekonywujemy się, że jest ona istotnie tem, czem powinną być każda wystawa, to jest: prawdziwą rewją energji pomysłowej i twórczej, postępu techniki użytkowej i artystycz. Przegląd. tej wystawy i studjowanie jej nie męczy, ale zabawia, a równocześnie pokrzepia ducha i napawa słuszną dumą, że to my ludzie fachowcy tego dzieła dokonać potrafiliśmy.

Chciałbym też jeszcze zwrócić uwagę na różnicę wystawy i targu.

Targi to wystawa artykułów, celem wielkostylowej sprzedaży, na miejscach, dokąd zjeżdżają się perjodycznie, co rok lub częściej, kupcy ze wszech stron świata. Targi zatem mają cel wyłącznie kupiecko-handlowy.

Wystawy przeciwnie mają cel wybitnie fachowo naukowy, kształcący. Na wystawie nie przedstawia się wyrobów kupcom celem sprzedaży, ale sędziom fachowcom celem oceny ogólnej techniki fachowej i użyteczności przedmiotów wystawionych. Wystawcy walczą nie o pozyskanie kupców i rynków zbytu, ale o zwycięstwo na polu techniki zawodowej, oraz sztuki fachowej pod względem artystycznym, a nawet na polu umiejętności pod względem technologji i zawodoznawstwa. Z wystawy chcą wyjść nie jako kupcy z pełnemi kieszeniami lub portfelami za rozprzedany towar, ani z pełnemi tekami zamówień na wielkie masy towarów, ale jako moralni zwycięzcy w doskonaleniu teoretycznem i praktycznem swojego przemysłu lub rzemiosła, uznani i udekorowani przez sędziów znawców bezstronnych osobiście nieznanych, ale pokrewnych myślą i zamiarami.

Zwykle moralne zwycięstwo na wystawie, poprzedza handlowe zwycięstwo na targach. W taki sposób nieznane firmy i zakłady przemysłowe wypływają nagle na powierzchnię i stają się poważnymi dostawcami całego świata, jak to miało miejsce w r. 1867 z niemieckim silnikiem gazowym na wystawie paryskiej.

Owocem dobrze obmyślanych i przeprowadzonych wystaw bywają często zupełne przewroty w technice przemysłów, żywe współzawodnictwa przemysłowe i zawodowe nawet wśród narodowości, torowanie dróg do wywozu zagranicznego, przez dostosowanie swoich wyrobów do wymogów i upodobań obcokrajowców, które poznało się na wystawach, studjując ich własne eksponaty.

Słowem, wystawy jako wynalazek nowszych czasów zyskały tak wielkie znaczenie i tak skutecznie przyczyniły się do rozwoju przemysłu i rzemiosł, że grzeszy ciężko przeciwko swojemu zawodowi ktokolwiek je ignoruje, nie uczestniczy w nich lub przynajmniej ich nie zwiedza.

Słowa te p. Stütza powinny się żywem echem odbić wśród naszych rzemieślników. Skoro czas pozwoli zapewne i u nas urządzane będą liczne wystawy zawodowe.

Żal nam, że wyroby obce w konkurencji z naszemi często biorą górę. Nie należy, zatem zaniedbać żadnej sposobności, by się doskonalić i postępy własne interesentom okazywać. Najlepszym środkiem to powszechne wystawy zawodowe, narodowe i lokalne.

H. Groński.

Port w Gdyni rozrasta się.

Podług informacyj wydziału marynarki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, roboty około budowy portu w Gdyni w r. bież. postąpią raźno naprzód.

Ruch obecnie naprzykład jest bardzo znaczny. Przy skromnych narazie urządzeniach technicznych może port gdyński przepuścić przeszło 20.000 tonn węgla miesięcznie. Zdolność przepustowa zwiększa się jednakże z dnia na dzień, i to w miarę postępu robót, tak, że w czasie najbliższym dojdzie do 120.000 tonn. Należy równocześnie pamiętać, że obok węgla, wychodzi z Polski na rynki obce przez budujący się port w Gdyni cały szereg innych artykułów.

W roku obecnym ukończoną zostanie budowa nabrzeża (mola) na przestrzeni 450 metrów. Na 1 czerwca, mają stanąć krany węglowe, a nieco później 2 krany bramiaste.

Ostatnio podpisano umowę na budowę magazynu długości 100 metrów, 45 metrów szerokości i 6 metrów wysokości, z konstrukcji żelaznej na fundamentach betonowych. Tymczasowo opracowuje się projekt rozbudowy stacji kolejowej.

Sprawa połączenia elektrycznego, również w najbliższym czasie musi być rozwiązana. Narazie już oświetla się molo południowe prowizorycznie, lecz do lata roku bieżącego musi być wykończone połączenie z elektrownią wodną na Raduni i jako rezerwa uruchomiona własna elektrownia na 600 koni mechanicznych.

Budowa portu wojennego posuwa się także raźnie naprzód. Zakończenia jego należy oczekiwać w maju. Ponieważ pierwotnie zamierzano budować na mniejszą głębokość, trzeba było wprowadzić pewne zmiany, które tempo robót opóźniły.

P.

Możliwości eksportowe do Brazylji.

Stopień rozwoju przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych w Brazylji jest bardzo niski. Podług danych wydziału konsularnego przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro oprócz kilku małych fabryk i warsztatów w S. Paulo i w Stanach Południowej Brazylji, które wyrabiają siekiery, motyki, fojsy (rodzaj zagiętego tasaka do wycinania haszczy leśnych), noże leśne, siewniki ręczne itd. i to średniego gatunku — niema fabryk, któreby się mogły mierzyć z europejskiemi. Wpływa to oczywiście na rozwój importu, który nosi jednaki specjalny charakter, zależny od rodzaju gospodarki rolnej, jaka tu jest prowadzona. Kolonista w Stanach Południowych Brazylji, który siekierą las wycina a potem go pali, aby móc pomiędzy pozostałemi pniami siać kukurydzę, tytoń, fasolę,

żyto lub pszenicę, może dopiero po 8 mniejwięcej latach, kiedy korzenie zgniją, pomyśleć o oraniu. Aż do tego czasu używa on do rozluźniania ziemi motyki, pozatem, jako narzędzi rolniczych fojsy, sierpa lub na czyściejszych kawałkach ziemi kosy, siewnika ręcznego, pługa itd. Więksi właściciele ziemscy (fazenderzy) interesują się narzędziami i maszynami rolniczemi, które mogą znaleźć zastosowanie na plantacjach kawy, ryżu, bawełny, trzciny cukrowej, względnie przy hodowli bydła albo świń. Statystyki oficjalne wymieniają jako importowane maszyny i narzędzia rolnicze: pługi, oraz części zapasowe do nich, młockarnie i siewniki, obejmując pozostałe w pozycję „maszyn rolniczych rozmaitego typu".

Najwięcej maszyn rolniczych jest pochodzenia północno-amerykańskiego, niemieckiego lub angielskiego. Najbardziej pokupne są wyroby północno-amerykańskie i niemieckie. Fabrykaty angielskie, chociaż jakościowo najlepsze, z powodu wysokiej ceny są mniej poszukiwane.

Narzędzia rolnicze (ceny hurtowe z września 1925 r.):

Siekiery (szwedzkie) 1 tuzin 80 milrejsów.

Motyki (angielskie) 1 tuzin 102 milrejsy.

Łopaty (angielskie już oprawione) 1 tuzin 95 milrejsów.

Maszyna do wyrywania pieńków (amerykańskie) 1 tuzin 550 milrejsów.

Warunki płatności zależą od umowy. Firmy północno-amerykańskie dostarczają towar:

a) za gotówkę; b) ½ faktury gotówką, ½ na kredyt 90-dniowy, c) na kredyt 90—120-dniowy (dla firm znanych).

Na powyższe dane zwracamy uwagę polskiego przemysłu maszyn rolniczych celem ew. wykorzystania.

Ważne dla odmawiających abonament!

Ponieważ zdarza się czasem, że abonenci po otrzymaniu rachunku za prenumeratę gdy mają zapłacić należność, odmawiają abonament od zaraz, zwracamy więc ponownie na to uwagę, iż jeżeli nie jesteśmy w posiadaniu zlecenia na prenumeratę roczną z podpisem abonenta, to we wszelkich innych wypadkach obowiązuje abonament kwartalny; to znaczy że: **prenumeratę skreślić można jedynie z końcem każdego kwartału, ale nigdy na początku lub w środku kwartału.**

Administracja.

Wiadomości z branży.

Ze związku eksportowego przemysłu metalowego przetwórczego.

Dnia 18. stycznia r. b. odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne grupy odlewni i fabryk drutu i gwoździ przy Związku Eksportowym przy udziale przedstawicieli 21 zakładów przemysłowych. Grupa postanowiła wydelegować do Rosji znawcę tych gałęzi przemysłu p. Bragińskiego. Zakłady, które chciałyby przystąpić do Związku i skorzystać z usług delegata, mogą zgłosić się po informacje do Związku (Warszawa, Traugutta Nr. 4, tel. 211-15). Wobec ostatecznego zorganizowania się „Sowpoltorgu", postanowiono tegoż dnia na zebraniu Zarządu Związku Eksportowego wydelegować do Moskwy p. inż. Kappesa dla zaznajomienia się ze stanem rzeczy na rynku metalowym sowieckim. Wyjazd obu wymienionych delegatów jest przewidziany 12 lutego r. b.

Przemysł polski w obronie złotego.

Na posiedzeniu grudniowem Rada Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych wypowiedziała się kategorycznie przeciwko oferowaniu cen na wyroby przemysłu metalowego w walutach obcych lub w złotych według parytetu złota, gdyż siła nabywcza pieniądza wewnątrz kraju nie znajduje się w stosunku prostym, do kursów giełdowych walut pełnowartościowych. Propozycja zawierania transakcyj wewnątrz kraju w walutach obcych, zdaniem Rady, nadawałyby przemysłowi polskiemu charakter spekulacyjny, wybitnie podkopujący jego powagę.

Jak budowano warsztaty kolejowe w Skalmierzycach?

Ministerstwo Kolei wybudowało warsztaty w Skalmierzycach. Dla wyzyskania budynków wartości około 200 tysięcy zł, wydano na budowę tych warsztatów 3 miljony zł, a potrzeba jeszcze jednego miljona zł. Samo przesunięcie torów kolejowych kosztowało pół miljona zł. Okazały się one w rezultacie niepotrzebne i obecnie mają być skasowane.

Spadek produkcji żelaznej na niemieckim Górnym Śląsku.

W r. 1925 wyprodukowano ogółem na niem. G. Śląsku 288.870 t. surowca żelaza i 366.440 t. surowca stali. W ostatnich miesiącach produkcja, skutkiem niekorzystnej konjunktury w przemyśle żelaznym i stalowym zmniejszyła się znacznie. Ilość wysokich pieców wynosiła z początkiem ub. roku 8, spadła przy końcu roku na 6.

2.103.588 motorów w roku.

Jak donoszą z Waszyngtonu, zakłady fabr. „króla samochodów" Forda w Detroit zbudowały w roku ubiegłym 2,103.588 samochodów osobowych i ciężarowych, traktorów rolniczych i aeroplanów. Produkcja ta przewyższa o 20 tysięcy sztuk produkcję z roku 1924.

W sprawie podwyżki ceny węgla.

Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej zaaprobowało wyrok komisji arbitrażowej, aby podwyższyć zarobki w kopalniach o 5 procent, natomiast odpowiedziało odmownie na propozycję przemysłowców w sprawie podwyżki ceny węgla o 6.25 procent.

Węgiel polski do Włoch.

Ostatnio podpisano z Włochami umowę na wywóz 500.000 tonn węgla górnośląskiego. Z tego przypadnie kolejom włoskim 250.000 a reszta zostanie przeznaczoną na potrzeby przemysłowe. Ostateczny kontrakt podpisał poseł Rzplitej p. Zalewski w Rzymie. Umowa doszła do skutku za pośrednictwem Banca RCRomerciale Italiano w Medjolanie, z ramienia którego działał we Włoszech p. Józef Toeplitz, a w Warszawie p. Teodor Toeplitz. Dostawę węgla dla Włoch dokonają wspólnie wszystkie koncerny górnośląskie. Termin dokonania dostawy wynosi 6 miesięcy. Zamówienie tak znacznej ilości węgla pozwoli kopalniom górnośląskim wyzyskać całkowicie zniżkę taryfową do Tarvisio, uzależnioną — jak wiadomo — od przewiezienia pewnego minimum, którego do tej pory nie można było osiągnąć. Tytułem rekompensaty rząd Rzplitej przyznał Włochom poważny kontygent importu pomarańcz na rok bieżący. Zaznaczyć należy, że większa część całego zamówienia pójdzie drogą lądową na Tarvisio, a mniejsze ilości przez Gdańsk.

Międzynarodowy kongres inżynierów w Warszawie.

Jak wiadomo, na zjeździe Międzynarodowego Związku inżynierów doradców (Federation internationale des Ingenieurs Conseilers F. I. D. I. C.), który się odbył w październiku roku zeszłego w Paryżu, postanowiono urządzić **3-ci międzynarodowy kongres inżynierów doradców w Warszawie.** (Pierwszy taki kongres odbył się w r. 1913 w Gandawie, drugi w 1914 r. w Bernie szwajcarskim). Czas trwania kongresu wyznaczono od 13 do 16 maja b. r. Pracami przygotowawczemi do kongresu zajmuje się komitet organizacyjny polski w Warszawie, wyłoniony przez Koło inżynierów doradców i inżynierów rzeczoznawców. (K. I. D. I. R.) przy Stowarzyszeniu techników polskich w Warszawie, ul. Czackiego 3 (5), który udziela też wszelkich informacyj o kongresie. W kongresie mogą uczestniczyć nietylko członkowie F. I. D. I., lecz i wszyscy interesujący się sprawami, związanemi z technicznem doradztwem i rzeczoznastwem, i to zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Na kongresie będą wygłoszone m. in. następujące referaty: a) arbitraże międzynarodowe; b) ekspertyzy sądowe; c) wpływ inżyniera na zapobieganie wypadkom przy pracy; d) wzory warunków technicznych dla przedsiębiorców przemysłowych; e) pełnienie przez urzędników funkcyj inżynierów doradców i rzeczoznawców; f) walka z przekupstwem itd. W czasie kongresu odbędzie się zwiedzenie Warszawy, a po kongresie zorganizowana będzie wycieczka po kraju.

Wielkopolski przemysł ceramiczny.

Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu — wielkopolski przemysł ceramiczny, obejmujący cegielnie, wytwórnie kamienia i cementu, oraz fabryki porcelany i liczący 176 przedsiębiorstw, zatrudniających 5253 robotników, przechodzi dziś silny kryzys. Cegielnie uzyskały z początkiem roku kredyty na uruchomienie, gdyż spodziewane było ożywienie się ruchu budowlanego. Nadzieje te zawiodły jednak, wskutek czego cegielnie mają dziś pełne składy, jednak bez możliwości zbytu. Ponadto cegielnie skarżą się na nieproporcjonalnie wysokie stawki przewozowe na miał węglowy, który, jak wiadomo, stanowi jeden z ważnych elementów ich produkcji. Trudną jest również sytuacja hut szklanych; główny ich artykuł, t. j. butelki nie mają dostatecznego zbytu, ponadto walczą one z krytycznym brakiem środków finansowych.

L. P-wicz

Kilkadziesiąt wskazówek i reguł dla personelu handlowego.

II.

14. Przynoszenie i przedkładanie towarów odbywać winno się w ożywionem tempie. Powolne, leniwe, względnie niechętne przedkładanie towarów wpływa zgóry ujemnie na pomyślne rozwinięcie się ustosunkowania między odbiorcą a ekspedjentem, niechybnie zepsuje sprzedaż, będąc objawem braku zainteresowania. Przedkładania odbiorcy towaru lub sztuk zakurzonych, należy się wystrzegać.

15. Odbiorcy nie należy trudzić stawianiem zbyt licznych i zbytecznych pytań, lecz przedkładając natychmiast towar przekonamy się, że znajdzie on poczęści to, czego poszukuje. Przeważnie korzystniejszem jest przedłożyć najpierw towar droższy i jakościowo wyższego gatunku, zaznaczając jednakże równocześnie, że ma się na składzie również gatunki tańsze. Przez przedłożenie najpierw towarów tańszych i pośledniejszych, wiele osób czuje się dotkniętemi, że zbyt nisko oceniło się ich zdolność nabywczą.

16. Jeżeli życzonego przedmiotu lub towaru niema się na składzie, zabiegać trzeba o to, ażeby sprzedać podobny artykuł. W wypadkach, gdyby się to nie powiodło, zanim klient oddali się od kramnicy, obowiązkiem ekspedjenta jest przywołać swego przełożonego i w międzyczasie zapisać w notatniku dokładny adres gościa, ażeby uwiadomić go niezwłocznie, gdy życzony towar nadejdzie.

17. Każdy ekspedjent winien mieć zatemperowany ołówek, nożyczki, miarę, notanik oraz swój bloczek stale na jednem miejscu, pod ręką, gdyż szukanie tych przedmiotów w obecności klienteli, sprawia bardzo ujemne wrażenie.

18. Obowiązkiem ekspedjenta jest zapoznanie się z właściwościami materjałów i sprzedawanych towarów oraz ze sposobem ich wytwarzania, jak niemniej zabiegać o najszerszą znajomość z dziedziny towaroznawstwa, ażeby na podstawie tych wiadomości zdolen był udzielić klienteli jak najdokładniejszych i z rzeczywistością zgodnych informacyj. U kierownictwa przedsiębiorstwa winien postarać się ekspedjent o wyjaśnienie, na czem polega różnica cen niektórych równych sobie gatunkiem i jakością towarów. Wystrzegać trzeba się nieprawdziwych i skombinowanych informacyj co do jakości i gwarancji trwałości danego towaru lub wydawania ujemnego sądu o innem konkurencyjnem przedsiębiorstwie. W danych wypadkach przyznając lepiej, że w tym lub owym zakresie nie jest się dokładnie poinformowanym, należy przywołać do pomocy starszego pomocnika.

19. Każdy ekspedjent winien znać dokładnie magazyny, rozmieszczenie i cenę towarów, ażeby w obecności klienteli nie był zmuszony szukać miejsca, gdzie towar ten jest złożony, oraz dopiero wówczas zaciągać u współkolegów dalszych niezbędnych dla obsługi informacyj.

20. Otrzymany oddział magazynu czy sprzedaży utrzymany być musi w beznagannej czystości i we wzorowym porządku. Sprzątać należy już przy obsłudze, odkładając nieodpowiadający klienteli towar uporządkowany wprost na swoje miejsce lub tylko na uboczе, jeżeli czynność ta wymaga użycia drabiny.

21. Oddalić się ze swego miejsca, dozwolonem jest ekspedjentowi tylko wtenczas, jeżeli ma odpowiednie zastępstwo i w danym razie powiedzieć on musi dokładnie, dokąd odchodzi.

22. Przed wyłożeniem na sprzedaż ostatniej sztuki towaru, lub w zależności od rodzaju artykułów, przed skończeniem się zapasów, należy sporządzić adnotację, podać ją przełożonemu, dla spowodowania nowego zakupu. Również obowiązkiem ekspedjenta jest notowanie nieprowadzonych na składzie artykułów, na które ze strony odbiorców istnieje popyt, dając temsamem kierownictwu przedsiębiorstwa możność celowego uzupełnienia magazynów.

23. Zważać trzeba na dokładną miarę i wagę, bacząc na to, że 100 popełnionych w tym zakresie czynności ekspedjenta drobnych na pozór błędów wyrasta przy liczniejszym personelu na poważne kwoty strat, na odwrót natomiast niedomierzanie i niedoważanie szerzy wśród odbiorców niezadowolenie i złą opinję, podgryzające systematycznie byt przedsiębiorstwa. Powstałą szkodę należy niezwłocznie podać kierownictwu do wiadomości, w razie bowiem zaniedbania tegoż obowiązku, odpowiedzialność za wynikłą stratę przechodzi na danego członka personelu.

24. Sprzedawanie towarów dozwolonem jest tylko po cenach wyznaczonych. Robienie wyjątków w zasadzie tej jest niedopuszczalne i wzbronione.

25. Zakup towarów przez personel dozwolonym jest tylko pod ścisłym nadzorem przełożonego i dokonuje się według norm i warunków przewidzianych umową względnie regulaminem pracy.

26. Przyjmowanie w obrębie lokali handlowych odwiedzin prywatnych jest niedozwolonem, równie ekspedjent unikać winien ażeby krewnych swoich sam obsługiwał. Nie należy w godzinach służbowych przyjmować telefonicznych rozmów prywatnych.

Nowe wydawnictwa

PRZEPISY PRZEWOZOWE NA KOLEJACH POLSKICH. — Dr. Józef Brzeski. — Kodeks — **Sp. Wydawnicza** — Lwów. Jak wogóle całe ustawodawstwo nasze tak i regulamin kolejowy doznał wielu zmian i uzupełnień zanim stanął na wysokości swego zadania. Zmiany te i uzupełnienia pojawiały się od wypadku do wypadku w miarę ujawniania się ich potrzeby.

Są one zatem rozrzucone w licznych numerach Dz. U. R. P. To utrudnia szczególnie orjentowanie się w całym zespole materjału przepisowego w stosunku do ruchu kolejowego i posługiwanie się nim. Silnie więc dawała się odczuwać potrzeba zbioru tych przepisów, z odpowiednim łącznym układem przedmiotu, o którym dane artykuły i przepisy mówią.

Tej potrzebie uczynił zadość p. dr. Józef Brzeski, wydając **Przepisy Przewozowe** na kolejach Polskich, uzupełnione przepisami Międzynarodowej Konwencji Kolejowej Berneńskiej.

Dzierżawy, zastępstwa, personał, zakupy, sprzedaże itd.

SPECJALISTA
na palniki do lamp kwarcowych
znajdzie natychmiastowe dobre stanowisko w znanej warszawskiej firmie.
Zgłoszenia do administr. „Rynku Metalowego i Maszyn" pod nr. 2389.

MASZYNISTA
ślusarz, mechanik do maszyn parowych, motorów spalinowych, narzędzi rolniczych, do dworu, młyna, tartaku, **poszukuje posady.**
Poczta Kołbuszowa, **Kałużyński,** dla „Mechanika".
620

Mam natychmiast **na sprzedaż** w najlepszym stanie
parową młockarnię
z kompletnem urządzeniem i wszystkiemi przyborami. Cena podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje **Jan Czychowski,** Bzowo obszar. pow. świecki, stacja kolejowa Warlubie.
622

MOTOR
nowy 16/20 K.M. na ropę, fabr. „Ursus" dwusuwny, jednocylindrowy, stojący, 400 obr. na minutę, sprzedam okazyjnie.
Adres wskaże „Rynek Metalowy i Maszyn." za nr. 2395.

Z powodu przyłączenia do elektrowni Gródek
sprzedam dobrze utrzymane 624
lokomobile
„Marschall".
Krzyżanowski, Rogoźno, pow. Grudziądz.

Lokomobilę Lanza
12 atmosfer ciśnienia, kompan z kondezacją, prawie nową, sprzedam **Warszawa, Zielna 9, WIENCEK.** (625

4 cylindry 4 metr. z gazą jedwabną
1 cylinder 3 metr z gazą jedwabną, 2 cylindry 2 mtr. z gazą drucianą śrutowe, 1 cylinder 2 mtr. z gazą drucianą prochowy, 1 cylinder 2,30 mtr. z gazą drucianą sortownik, 1 cylinder 2,50 mtr. z gazą drucianą sortownik, 1 maszynka do robienia kaszy — wszystko jak nowe, mało używane, sprzeda tanio
626 **Młyn Krzeszowice.**

MOTOR DEUTZA
30 PS., leżący, wolnobieżny na gaz ssany z gazownią, sprzedamy za gotówkę tanio— powyższy motor pod gwarancją dla swej dalszej użyteczności.
Zgłoszenia do „Rynku Metal. i Maszyn." pod nr. **2469.**

Motocykl „FN." jedno cyl. 2—21/2 HP. kardanowy ostatni model, z kardanowych, dwa biegi Kick-Starter, lamelowe sprzęgło, elektryczne oświetlenie, na nowych gumach Continental. **dobrze utrzymany, gotowy do ruchu, sprzedam za zł. 1500. Furtek Krosno MłP.**

2541 **Opony motocyklowe** nowe „Continental" 7 st. za zł. 250 okazyjnie **sprzeda Furtek Krosno MłP.**

Rower „Opel" nowy silniejszej konstrukcji, specjalny do motorka kompl., bez motorka **okazyjnie sprzedam za zł. 225. Furtek, Krosno MłP.**

Tor kolejkowy
75 m/m pro., rozpiętość 600 m/m, na stalowych podkładach z laszami, śrubami, sprzedamy franko stacja Kruszwica. Zgłoszenia do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego" **pod nr. 2468.**

MOTOR Deutza, 12 P.S. leżący, wolnobieżny na gaz ssany z gazownią, **sprzedam względnie zamienię na używany samochód.**
Motor i gazownia są remontowane. **R. Liska, Fabr. Masz. w Wągrówcu.** (2539

Maszyna parowa
10 K. M., kocioł 6 atm., stoj., kompletne, oglądać można w ruchu, w bardzo dobrym stanie, z kompletnemi transmisjami i cyrkularką do sprzedania. — Wiadomość: **JÓZEF RÓŻYCKI, SKAWINA, Młp.**
627

621 **TRZY KOMPLETNE**
maszyny do kopania torfu
ma na sprzedaż **Majętność Wielichowo, pow. Śmigiel.**

Urządzenie gazowni
Urządzenie gazowni, wytwarzające gaz przez benzynę ewtl. benzol w dobrym stanie jest zaraz tanio do sprzedania. Bliższych szczegółów i informacji udzieli **MAGISTRAT w JARACZOWIE, pow. JAROCIN.**
628

Do sprzedania zaraz
kompletne urządzenie parowe
złożone z kotła i maszyny, kocioł syst. „Deutsche Babcoc i Wilcox", z nadgrzewaczem, 75 m² powierzchni ogrzewalnej 10 atm. nacisku. Maszyna wentylowa z kołem zapędowym 4-linjowa, 40—100 K. M. Maszyny w dobrym stanie do obejrzenia u firmy **JAN SEMMERLING, tartak, STARZYNO, pow. PUCK.**
629

KUPNA

Dział budowlany i drzewny

Wywóz drzewa przez Gdańsk napotyka na nowe przeszkody ze strony kolei.

Ze statystyki naszego wywozu widzimy, że wywóz drzewa stanowi prawie 20 procent ogólnego eksportu.

Zwłaszcza w czasach dzisiejszych powinno naszym sferom rządzącym zależeć bardzo na tem, aby eksport został wzmożony do jak największych granic, ponieważ on jedyny może być ratunkiem finansów naszych i życia gospodarczego oraz poprawy i stabilizacji waluty.

Tymczasem co się dzieje.

Z powodu wojny celnej z Niemcami, jak nas informuje „Ajencja Wschodnia", trwającej zresztą bez końca, przemysł drzewny za namową sfer rządowych poruszył wszystkie możliwości rozwinięcia eksportu za morze, a zwłaszcza do Anglji. Nie mało kosztowało to trudu, kosztów i starań, aby w okresie ciężkiej konjunktury i silnej konkurencji, zwłaszcza ze strony Rosji, pozyskać nowe rynki zbytu i utraconą opinję na rynkach angielskich. Opinję tę polski przemysł drzewny stracił w swoim czasie (rok 1923 i 1924) z powodu chaotycznej polityki gospodarczej poprzednich rządów, która z powodu ciągle zmieniających się zarządzeń (stałe zwyżki frachtów, zwyżki ceł, zakazu wywozu, podatek obrotowy i t. p.) uniemożliwiła wielu firmom wykonanie zawartych umów.

Obecnie szereg firm poważnych zawarło nowe umowy na dostawy drzewa do Anglji, podpisało takie umowy z towarzystwami okrętowemi na transport drzewa z Gdańska, jednakże ku przerażeniu swemu przemysł drzewny dowiaduje się, **że już obecnie grozi mu druga i ostateczna katastrofa.**

Oto w związku z eksportem węgla przez Gdańsk, a co ważniejsze wskutek wadliwej organizacji tegoż eksportu, czy to z winy kopalń i eksporterów, czy też Ministerstwa Kolei Żelaznych, **zaprowadzony został również i w stosunku do drzewa dawno zapomniany „smutnej pamięci" kontyngent wagonowy,** ściśle mówiąc, nowe ograniczenie wywozu, nowe źródło dla różnych specjalistów od dostarczania wagonów i niektórych niesumiennych zawiadowców stacyj.

Zdawałoby się, że to jest rzecz nie do wiary.

Jakto? Ze wszystkich stron słyszy się: „wagonów mamy za dużo"! „eksport jest naszym zbawieniem"! „należy szukać nowych rynków zbytu z powodu wojny celnej z Niemcami" i t. p.

A tutaj Ministerstwo Kolei Żelaznych wprowadza „kontyngenty" i to w dodatku na Gdańsk, który dzisiaj z powodu zamknięcia eksportu do Niemiec, jest jedyną bramą eksportową.

Kontyngenty są ustalone w ten sposób, że ładować wolno dziennie na całe Państwo **150 wagonów.**

Ilość tę podzielono w ten sposób, że **poszczególne całe dyrekcje** (skandaliczne i nie do wiary!!?) otrzymują przydział aż — 5 wagonów dziennie. I to dyrekcje małopolskie, mające największe lasy eksp. i będące głównie dostawcą drzewa do Anglji.

Rozdział więc jest taki: Dyrekcja Warszawska — 5 wagonów dziennie, Radomska — 15, Krakowska — 5, Lwowska 10, Stanisławowska — 10, Wileńska — 50, Gdańska — 21.

Ministerstwo Kolei Żelaznych tłómaczy to eksportem węgla, który wyładowuje się wprost z wagonów na statki, a to z powodu wadliwości organizacji tego eksportu. Wywołuje się więc niekiedy takie zatory na linji, że od Bydgoszczy linje są formalnie zapchane.

Jeżeli jest tak nawet, to czemu cierpieć ma na tem eksport drzewny, mający w Gdańsku swoje składy i bocznice i wyładowujący drzewo niezależnie od statków. Przecież drzewo jest 10-cio krotnie cenniejszym produktem eksportowym i może bardziej **stałym** od eksportu węgla.

Jesteśmy bezwzględnie za tem, by eksport węgla rozwijać również do maximum, lecz nie ze szkodą dla przemysłu drzewnego, walczącego z wielkiemi trudnościami i przeraźliwą konkurencją.

Gdyby sytuacja eksportu drzewa na Gdańsk nie miała się natychmiast zmienić — będzie to miało **fatalne następstwa, zwłaszcza w Anglji, która obecnie zaangażowana jest silnie w polskim eksporcie drzewnym.**

Prace inwestycyjne miasta Warszawy.

Ostatnio opracowano w wydziale technicznym magistratu stoł. miasta Warszawy plany inwestycyjne na najbliższe dziesięciolecie, t. zn. od roku 1925—1935. Plany te obejmują wszelkie działy gospodarki miejskiej, a pierwsze miejsce pośród nich co do wysokości kredytów, zajmują wodociągi i kanalizacja. Na budowę nowych filtrów, wież ciśnień, układanie przewodów, kanałów, osadników, stacyj pomp itp. potrzeba będzie w ciągu 10 lat przeszło 124 miljony złotych.

Drugie miejsce w wydatkach inwestycyjnych zajmuje administracja przedsiębiorstw koncesjonowanych. Na budowę zakładów spalania śmieci na budowę garaży samochodowych, na zakup dragi wodnej oraz samochodów do mechanicznego oczyszczania miasta i wywózki śmieci potrzeba będzie 19.7 miljonów zł. Dalej na budowę rzeźni centralnej, skanalizowanie i urządzenie targowisk — 50.1 milj. zł. Na kupno placów pod budowę targowisk i samą budowę hal oraz na różne inwestycje techniczne — zł. 51.3 milj.; ogółem na wspomniane cele potrzeba w ciągu dziesięciolecia zł. 121.1 miljonów.

Trzecie miejsce zajmuje wydział techniczny, który potrzebuje kredytów w sumie zł. 120 miljonów na planowaną nadbudowę 2-piętrowej oficyny na Krakowskiem Przedmieściu Nr. 1. na przebudowę gmachów magistrackich od ul. Daniłowiczowskiej, na odbudowę mostu ks. Poniatowskiego, na ukończenie robót triangulacyjnych i niwelacyjnych na budowę bulwarów, wałów ochronnych, parków i nowych ulic.

Cały kosztorys robót inwestycyjnych obejmuje sumę prawie 682 miljonów złotych.

Realizacja naturalnie wszelkich wymienionych prac uzależnioną jest w głównej mierze od uzyskania potrzebnych na cel ten kredytów, co obecnie stanowi jedną z najważniejszych trosk magistratu warszawskiego. **Step.**

Polska a Międzynarodowy Kongres Leśny w Rzymie.

Już w numerze 49 z roku ub. pisma naszego zwróciliśmy uwagę w dłuższym artykule na mający się odbyć w maju 1926 r. Międzynarodowy Kongres Leśny w Rzymie. Obecnie, jak donosi Ajen-

cja Wschodnia, prace Komitetu Polskiego dla spraw wspomnianego kongresu rzymskiego postępują w szybkiem tempie i doprowadziły do wyników, pozwalających przewidywać, że **wystąpienie Polski wypadnie bardzo poważnie.**

Zgłoszonych zostało na Kongres 8 referatów dyskusyjnych (p. p. Borsuk, dyr. Fromer, inż. Krzyżanowski, prof. inż. Jedliński, prof. inż. Schwarz, prof. dr. Szafer, prof. Z. Mokrzecki, red. Sztolcman oraz 8 referatów, przeznaczonych do opublikowania w aktach Kongresu (pp. inż. Bonasewicz, Jankowski, dr. Kokurewicz, prof. inż. Kozikowski, prof. Paczoski, dr. Sokołowski, prof. dr. Wielgosz i Związek Akademickich Kół Leśników). Do Komitetu Wykonawczego w Rzymie postawiona została przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie i zaaprobowana przez Rząd Polski kandydatura prof. inż. Wł. Jedlińskiego.

Na napływające do Komitetu zgłoszenia udziału i zapytania o informaje co do warunków udziału w zjeździe, udzielona zostanie odpowiedź po unormowaniu tych spraw przez Komitet Organizacyjny w Rzymie.

Komitet Polski, reprezentujący wszystkie zainteresowane w Kongresie Leśnym sfery rządowe, naukowe i zawodowe leśne, drzewne i rolnicze zwraca równocześnie tą drogą uwagę, że zwracanie się ze zgłoszeniami referatów wprost do Komitetu Organizacyjnego w Rzymie z pominięciem Komitetu Polskiego jest osłabieniem pozycji Polski na Kongresie oraz niewłaściwością, która zaszkodzić może zarówno oficjalnej reprezentacji Polski, jak też i uczestnikom, wyłamującym się z obowiązkowej w takich wypadkach solidarności.

Z rynku materjałów budowlanych i drzewa.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Kraków, 1. 2. (A. W.). Ceny materjałów budowlanych. Cegła maszynowa 70, pustaki 90, piecowa 70, podwójnie prasowana 90, dachówka falcówka 150, dachówka gąsiory za sztukę 60 gr. wapno murarskie 10 tonn 360, handlowe 380, gips murarski 400, gips sztukatorski 500, modelarski 600, — alabastrowy 800, harceński 2500, ter preparowany 18—22, cement 10 tonn 750, papa Nr. 80 — 9.80, — Nr. 90 — 90 — 9, — Nr. 100 — 8.50, — Nr. 150 — 6.65, zwyżka cen papy spowodowana 30% zwyżką papieru i teru preparowanego, maty trzcinowe za m² 12—16 gr., kreda zagraniczna mielona za 100 kg. 24 zł, biel cynkowa 23 dol. za 100 kg. glinka malarska zagr. 16 zł, żelazo betonowe cena zasadnicza 26 gr., żelazo handlowe 26, asfalt naturalny w bochenkach 36 zł, szkło okienne 3.60 zł (w złocie), blacha cynkowa za 1 kg. 0.25 dol., gwoździe 52—56.

Z GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 1. 2. (A. W.). Urzędowa cedula giełdy drzewnej w Bydgoszczy z dnia 28 b. m. Bale sosn. ang. w tem 1/6 świerkowych, dług. od 9' przec., 16/17' grub., 2.2½—3" szerok. normalne w/g zwyczajów gdańskich u/s z term. dostawy do 15 maja r. b. franco wagon Gdańsk 342.50 zł za standart (tranz.), — te same IV kl., warunki dostawy jak wyżej, 271.50 zł za standart (tranz.), za osikowe kloce zapałczane odziomkowe, dług. od 2.40 m, średn. w czubie od 25 cm wzwyż — zależnie od stacji załadowania i gatunku towaru płacono 35.40 do 39.00 zł, za papierówkę świerkową świeżego cięcia franco wagon stacja gran. Prostken-GraCjewo płacono 226 zł za sążeń, za dębowe kloce odziomkowe dług. od 3 m. wzwyż, średn. 30 do 39 cm franco wagon stacja załadowania Hrubieszów żądano 58,40, za takież od 40 cm wzwyż 73 zł, za bale angielskie sosn., świerkowe i jodłowe u/s w/g zwyczajów gdańskich, franco wagon Gdańsk płacono 336.30 zł, za papierówkę świerkową z term. dostawy 4 — 5 mies. franco wagon Gdańsk żądano no 255.50 zł za sążeń, za kloce odziomkowe sosn. sówkowe franco wagon Gdańsk żądano 53 zł, za sosnowe deski boczne, bez sęka, czyste, suche, grub. 23 mm, krótkie (1.00 do 1.80) franco wagon Gdańsk żądano 106.10 zł. Ofiarowano: kopalniaki, kloce dębowe stolarskie i dębowe na pniu, poszukiwane natomiast podkłady kolejowe, sosnowe kloce odziomkowe na eksport oraz kloce drzew liściastych, także na eksport.

Przetargi i licytacje

— **Konkurs na przebrukowanie dróg powiatowych.** Wydział Powiatowy w Grudziądzu odda przedsiębiorcy przebrukowanie 2 dróg powiatowych łącznie z dostawą piasku i żwiru i robotami ziemnemi: 1. Z Rogóżna zamku do Rogóżna wsi, na długości 700 m. b. i szerokości bruku 5 m, 2. Z Grudziądza do W. Lnisk od krzyżówki z koleją do Gardeji do W. Lnisk na długości 2.000 m. b. i szerokości bruku 5 m. z wszelkiemi robotami ubocznemi jak uregulowanie drogi latowej i odwiezieniem zbędnej ziemi z wykopów. Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Grudziądzu do Oddziału drogowego i budownictwa, do lutego 1926 r. włącznie, kosztorysy ślepe, warunki i wyjaśnienia udzieli budowniczy powiatowy za opłatą 5 zł.

— **Przetarg na sprzedaż łomu żelaznego.** Rejonowe Kierownictwo Intendentury w Gnieźnie ogłasza na dzień 9 lutego br. godz. 10-tą nieograniczony przetarg na sprzedaż łomu żelaznego i blaszanego, szmat i tkanin jutowych i papierowych oraz beczek i skrzyń drewnianych. Oryginalne wezwanie do składania ofert, które tworzy integralną część oferty i umowy otrzymać można w Rej. Kier. Int. Gniezno. Przy przetargu obowiązują przepisy wojskowe O-10-22.

— **Przetarg na roboty konserwacyjne w D. O. K. I.** I Okr. Szef. Bud. ogłasza przetarg publiczny na roboty konserwacyjne, budowlane i instalacyjne w budynkach wojskowych we wszystkich garnizonach OK. I na rok 1926. Wykazy cen jednostkowych na poszczególne roboty sporządzone przez I. Okr. Szef. Bud. jak również ogólne i szczegółowe warunki przetargu otrzymać można w kancelarji tut. Szefostwa w godz. 11 — 13 za zwrotem kosztów. Oferta winna zawierać ogólną procentową zniżkę względnie zwyżkę od cen jednostkowych pow. wykazów. Do oferty należy dołączyć kwit z odpisem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum zależne od wielkości garnizonu i rodzaju robót, podane w szczegółach warunkach. Okręgowe Szefostwo Budownictwa zastrzega sobie prawo wyrobu ofert na poszczególne garnizony i rodzaje robót. — Oferty należy złożyć w zalakowanych kopertach w kancelarji I Okr. Szef. Bud. Pałac Mostowskich. Przejazd 15 do dnia 23 lutego rb. do godz. 12 w południe, w którym to dniu i godzinie nastąpi rozprawa ofertowa.

— **Sprzedaż drzewa.** Nadleśnictwo Państwowe Dąbrowa, p. Jeżewo (Województwo Pomorskie) sprzedawać będzie w poniedziałek, dnia 8-go lutego r. b. od godz. 11-tej przed południem, w gościńcu p. Wąsikowskiego w Jeżewie w drodze ustnego przetargu (licytacji): około 5000 mp. szczap sosnowych, około 6000 mp. wałków sosnowych łupanych, około 4000 mp wałków sosn. okrągłych, około 670 mp. pieńków sosn. w większych losach. Warunki sprzedaży i kredytowania ogłoszone będą na licytacji.

— **Sprzedaż złomu.** Min. Kolei sprzeda złom w następujących ilościach i gatunkach: a) szyny 1.500 tonn, b) obręcze wagonowe i parowozowe 700 tonn, c) żelazo lane spalone 400 tonn, d) wióry i opiłki z żelaza lanego 150 tonn, e) żelazo lane niespalone 100 tonn, f) rury płomienne 200 tonn, g) stal resoltowa 50 tonn. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 11 lutego r. b.

Towarzystwo Akcyjne

„Arkona"



Wytwórnia wyrobów metalowych

Tczew

Telef. 20 i 59

Adres telegr.: ARKONA — TCZEW

Fabryka założona 1857 roku

2387

Oddział I:

wszelkiego rodzaju artykuły blaszane, cynowane, cynkowane, lakierowane. — Beczki żelazne, cynkowane. — Spawalnia autogenowa. Tłocznia hydrauliczna.

Oddział II:

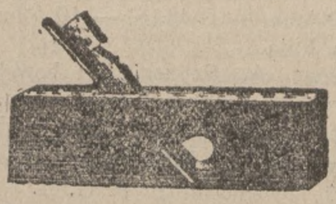
Opakowania blaszane. — Chromolitografja na blasze.

Fabryka Narzędzi Stolarskich

A. Wardziński

Tel. 54 **NAKŁO** Tel. 54

Adres telegr.: Wardziński Nakło



Wykonuje narzędzia i warsztaty dla stolarzy, bednarzy, kołodziei, cieśli i wogóle dla przemysłu drzewnego

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA
PO NISKICH CENACH

Fabryka Pilników
i Maszyn Pilnikarskich

A. Zajdler, A. Grzanka i S-ka

Poznań-Rataje 113

za Kaliską bramą — cbok tartaku Siejna

Oddział i składnica mniejszych zamówień: u p. A. GRZANKA, Piekary 3, III p. Przesyłki kolejowe: Poznań, Tama Garbarska — Stacja kolejowa.

Przyjmujemy do nacinania stępione pilniki, tarniki wszelkiego rodzaju, zamieniamy także stępione pilniki na nowo nacięte za dopłatą za nacinanie, przyjmujemy także noże, nożyce drukarskie i introligatorskie do ostrzenia, przyjmujemy do specjalnego hartowania sznyty, matryce, młoty i różne inne narzędzia po cenach przystępnych, wykonanie fachowe, urządzenie najnowszej techniki, prowadzone przez długoletnich praktyków-fachowców.

Polecamy się WP. Fabrykantom Mistrzom branży metalowej i budowlanej wszelkich gałęzi przemysłu i prosimy o obdarzenie nas zamówieniami.

Z poważaniem

A. Zajdler, A. Grzanka i S-ka

2017 Mistrzowie pilnikarscy.

Gostyńska Fabryka Maszyn

St. Grześkowiak, Gostyń

Telefon nr. 108 — Telefon nr. 108.

Jako specjalność własnej budowy polecam:

MŁOCARNIE szerokomłotne
„GOSTYNIANKA"
całożelazne
drewniane z wytrząsaczem
drewniane bez wytrząsacza
drewniane do maneża 26 do 30 obrotów

Prócz tego buduję **maneże pałąkowe, sieczkarnie bębnowe** o 3 i 4 nożach na system Flöthera oraz Hübnera

1895

Wszelkie inne maszyny rolnicze oraz części zapasowe stale na składzie

Główne zastępstwo na wirówki ZENIT i KAHA

Odsprzedającym udzielam wysok u

Z rynku metalowego i węgla

METALE.

Warszawa, 1. 2. (A. W.). Za tonnę fr. wag. st. załad. żelazo handlowe krajowe 260 zł. bednarka gorąco walcowana 310 zł, walcówka 330 zł, blacha cena zasadnicza (5 m/m i wyżej) 355 zł, — cienka do 5 m/m 385 zł, surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 oclona 201 zł, surówka odlew. Częstochowa Nr. 0 — 190 zł, Nr. 1 — 180 zł, Nr. 2 — 170 zł, Nr. 3 mart. 160 zł, loco huta surówka Stąporków Nr. 0 — 190 zł, Nr. 1 — 180 zł, Nr. 2 — 170 zł, Nr. 3 — 160 zł.

Warszawa, 1. 2. (A. W.). Dom handlowy A. Gepner, Grzybowska 27, podaje obecne ceny syndykatu na blachę cynkową: 30 tonn — Ł 42.15, — 10 tonn — Ł 43,5 za 1000 kg. franco huta.

Dom handlowy A. Gepner, Grzybowska 27, podaje wiadomość o pertraktacjach prowadzonych zagranicą w celu utworzenia wszechświatowego syndykatu cynkowego.

Nowy-Bytom, 1. 2. (A. W.). Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S. — reprezentacja S. A. Józef Wdowiński w Warszawie) cena za tonnę 180 zł. loco stacja Nowy-Bytom.

Berlin, 1. 2. (A. W.). Miedź elektrolityczna, z dostawą zaraz, cif Hamburg, Brema lub Rotterdam notowano: 132¾ RM za 100 kg.

N.-Jork, 1. 2. (A. W.). Zamkn. Cts za 1 lb. Aluminium virgin lake loco 14.05, elektrolit loco 13.95, Settlingspreis 13.95, Casting rafinery loco 13¼, cyna loco straits 60¾, 99% 60, ołów N.-Jork loco 9¼, East. St. Louis 9⅛, cynk N.-Jork loco 8.35, East. St. Louis loco 8, nikiel w sztabach 34, żelazo 22½ dol. za 1 tonnę, blacha 5½ dol. za 100 lbs.

DRUT I GWOŹDZIE.

Warszawa, 30. 1. (A. W.). Przy zamówieniach hurtowych bezpośrednio z fabryki, obowiązują następujące ceny zasadnicze za 100 kg. loco magazyn fabryczny: druty (c. zasad.) 60 zł, gwoździe za skrzynkę = 16 kg. (waga netto) 9 zł. Zależnie od specyfikacji towaru oraz ilości towaru udzielane są rabaty od cen powyższych do 15%. Za poszczególne NN-ry gwoździ i drutu dopłaty podług specjalnej tabeli.

OLEJE TECHNICZNE.

Warszawa, 1. 2. (A. W.). Za 100 kg. loco skład: pokost chemicznie czysty gwarantowany 231 zł, olej maszynowy III 3—3.5/50° — 51.20 zł, olej maszynowy IV 4 4—4.5/50° — 55.40 zł, olej wrzecionowy 3—4/20° — 43.90 zł, — 5—6/20° — 46 zł.

METALE SZLACHETNE.

Londyn, 1. 2. (A. W.). Zamkn. Srebro 30 15/16, — na dostawę 30⅞ d. za 1 uncję, złoto 84/9¾ sh za 1 uncję.

N.-Jork, 1. 2. (A. W.). Zamknięcie. Srebro zagr. 67 cts za 1 oz (=31.1 gr.).

WĘGIEL I PRZETWORY.

Lublin, 1. 2. (A. W.). Gazownia Miejska notuje: koks gruby za 1 tonnę 45 zł, smoła 15, siarczan amonu 29 za 100 kg. loco magazyn. Zapotrzebowanie średnie. Tendencja spokojna.

Zapytania nadeszłe do działu informacyjnego Tow. Wydawniczego „KUPIEC" w Poznaniu

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesentom odpowiadamy listownie.

Nr. 1036. Która firma wyrabia toczone pudełka z drzewa, nadające się do próbnych flaszek jako etui.

Nr. 1043. Która fabryka wytwarza baterje elektryczne pięcio-voltowe, marki „Lehuta" złota 9.

Nr. 1044. Która firma dostarcza mąkę drzewną (drobne opiłki).

Nr. 1047. Która firma wyrabia płyty do gramofonów marki „Syrena Grand Record" i marki „ScalaRecord".

Nr. 1048. Która firma dostarcza maszynki do strzyżenia włosów.

Nr. 1049. Która firma sprzedaje książki polskie i niemieckie do nabożeństwa, różańce i wszelkie inne dewocjonalje.

Nr. 1053. Która huta w Polsce wyrabia ciągniony mosiądz o grubości 20, 30 i 40 mm.

Nr. 1054. Która firma krajowa dostarcza wszelkie szkła techniczne do wodoskazów, oliwiarki szklane, szkła do oliwiarek „Unikum", szkła ochronne i t. d.

Nr. 1055. Która firma krajowa sprzedaje stemple żelazne albo stalowe do wypalania firm na beczkach do piwa.

Nr. 1056. Która firma sprzeda zdemontowany kompresor-dynamo i tablice rozdzielczą, nadającą się do rzeźni.

Nr. 1057. Kto może podać, ile kosztował w lipcu 1924 roku kg. sprężyn do armat (Vorhangfedern), precyzyjnie wykonanych i kalibrowanych ze specjalnej stali do armat, średnicy 8—16 cm, długości 50—150 cm.

Nr. 1058. Która firma posiada rtęć chemicznie czystą.

Nr. 1059. Która firma może dostarczyć żelazną taśmę pocynkowaną o przekroju 3×30 mm.

Nr. 1060. Która firma podejmuje się pocynkowania drobnych części żelaznych, jak śrub, nitów, gwoździ, podkówek izolatorowych, części odgromnikowych i t. p.

Nr. 1061. Która fabryka wyrabia pługi - parniki „Ventzkiego" oraz inne parniki.

Nr. 1062. Prosi o informacje, czy istnieje w Polsce fabryka maszyn do wyrabiania ciasta, a jeżeli tak, to jaki jej adres.

Nr. 1063. Uprasza się o wskazanie fabryki, wyrabiającej magle zarobkowe do maglowania bielizny, ewentualnie o wskazanie źródła, gdzieby można takowe nabyć.

Nr. 1064. Gdzie można kupić używane (w dobrym stanie) wózki piętrowe do odwożenia surówki cegły glinianej oraz wózki do przewożenia suchej surówki do wyrobu cegły. Szerokość toru 500 m/m.

* * *

Przedsiębiorstwa eksportowe

upraszamy w ich własnym interesie o podanie swych adresów z wyszczególnieniem eksportowanych towarów i wyrobów. Otrzymujemy bowiem w wielce ożywionej korespondencji naszej z kraju i zagranicy bardzo liczne zapytania w sprawie źródeł dostawczych różnych artykułów dla zagranicy względnie życzenia o wskazanie odpowiednich firm dla przejęcia składnic konsygnacyjnych lub reprezentacji firm zagranicznych, importujących wyroby swe na rynek polski.

W sprawach nawiązywania kontaktu z zagranicą, służymy chętnie bezinteresownie wydatną pomocą i informacjami, lecz niezbędne nam są adresy krajowych firm eksportowych i importowych.

ADMINISTRACJA.